Gazetowy gang

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**, **Marek Sochacki**

Sen jak bańka prysł
Już zbudził się świt
Czarnej kawy łyk
Wchodzisz w miasta rytm
Bierzesz gazet stos
I przeklinasz los
Nagle patrzysz – ktoś
Śmieje ci się w nos
Jakiś obcy typ
Miejsce zajął ci
Wszedł na twoją street
Jawnie z ciebie kpi
Na twój głośny gwizd
Z placów, ulic, drzwi
Kumple biegną już
Po facecie kurz

ref.
Ga ga ga gang
Gazetowy gang
Sam na ulicy
Nie masz szans
Walka o miejsce
O każdy cent
Trzymasz z nami
Nie bój się

Wśród tysiąca aut
Balet co dzień trwa
Sprzedaj 200 sztuk
Kup gazetę, kup
Smog zapiera dech
Nogi bolą cię
W radiu gangsta rap
Pluje na ten świat
Wyścig szczurów trwa
W labiryncie miast
Masz już tego dość

Bo dostałeś w kość
Jak nadziei ptak
Zjawia się twój brat
Jego mocna dłoń
Betonowy schron